

W 67 rocznicę urodzin Hanki Sawickiej

„Nie wystarczy nam jednak rewolwerów i granatów — wywalczymy Polskę niepodległą, musimy ją od początku budować. Pomocą będą nauki ekonomiczne-społeczne. Nauki te odświeżają prawdziwe oblicze wojen, krajów, rządów i partii. Mówią o narodzinach, życiu i śmierci klas i warstw społecznych; mówią o ich możliwościach i zadaniach, pokrewieństwach i antagonizmach. Ciężar odbudowy wolnego kraju spoczywać będzie przede wszystkim na barkach młodych sił narodu (...). Już dziś w miarę możliwości uczyć się musimy, szkolić na przyszłych inżynierów, techników, agronomów, nauczycieli, lekarzy (...). Przelamujemy dzień w dzień, w walce otwartej i podjazdowej, siłę oręża wroga, przelamując również trudne warunki życia codziennego i znaleźć czas na naukę i pracę samokształcenia”.

Wiosną 1943 roku, w samym środku okupacji, rzadko kto z zaangażowanych w walkę rozumiał i przyznawał, że nie wystarczy rewolwer i granat. Autorka tych słów w „Walce Młodych” — podziemnym piśmie świeżo powstałym pod tą samą nazwą konspiracyjnej organizacji młodzieży, związanej najsilniej z PPR — miała niespełna 25 lat. Była pierwszą przewodniczącą Związku Walki Młodych. W kilka tygodni później już nie żyła: ranna 25 marca na ul. Mostowej, zmarła w wiedeńskim szpitalu na Pawlaku.

Z jej towarzyszy, z tych do których pisała, niewiele dożyło czasu, kiedy już można było Polskę od początku budować. Ale wszyscy oni do końca, do ostatniego schyłku, oddawali w ulicznych egzekucjach, w obozach koncentracyjnych, na barykadach warszawskiego powstania nie chcieli być kamieniami.

„Służyłam ludziom i dla ludzi umieram”...

ślepą rzucającymi na szaniec. Chcieli być w przyszłości, innej niż dawną, Polsce inżynierami, nauczycielami, lekarzami...

Lekarka — więźniarka Pawlaka, Anna Czuperska-Sliwicka, takie w swych wspomnieniach daje świadectwo: „Po raz ostatni, gdy otwierałam zasłonek, odczuwałam zasmutek, odczuwałam zasmutek, odczuwałam zasmutek...”

Typowa droga do ruchu re-

wolucyjnego prowadziła ludzi tropem ich własnego doświadczenia klasowego, z nędzy, wyzysku, upodlenia. Może mniej typowa, ale wcale nie rzadka, była droga buntu przeciw własnemu środowisku: przeciw obłudzie, zakłamaniu, obojętności. Córce Bernarda i Marii Szapiroń zadaną z tych dróg nie przypadła w udziale. Wychowana w rodzinie związanej z rewolucją od 1905 roku, zamożnej i światłej, oddanej sprawie po-

stepu, oświaty robotniczej, kultury laickiej — w sposób naturalny znalazła się w radykalnej lewicy akademickiej, kręgu powojennej lektury i dyskusji, pracy społeczno-oświatowej, badaniach nad warunkami życia robotniczych dzieci, przedmiejskich świetlicach opiekuńczych, w związku warszawskich szwedów. Wreszcie 1939 roku spotkała w 22 roku życia, tuż po złożeniu egzaminów maturalnych na wydziale prawa.

Została kilka fotografii, nie-liczne ocalałe listy, trochę doraźnej, walczącej publicystyki, wspomnienia garstki przyjaciół. Ale wyrosł przeciw ruch młodzieżowy budowniczy socjalistycznej Polski, w którym kolekcja pokoleń poznaje Hankę tamtą, młodą. Taką, jaką zapisała krótkim życiem godną kartę w dziejach swojej partii, partii polskich komunistów.

K. LESZCZYŃSKI

W trosce o ludzi z placów budów

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa powstała jako jedna z pierwszych w kraju. Dość szybko przekonano się, że jej działalność powinna wspierać ogólną politykę państwa. Polska jest krajem zbyt dużym, zaś placów budowy znajdują się niemal w każdej gminie, więc chcąc ułatwić obustronną łączność między zakładami a Federacją — utworzono rady wojewódzkie.

Białostocka rada zawiązała się w roku ubiegłym. Skupia 21 organizacji zakładowych,

które zrzeszają łącznie 3962 członków. Liczba ta, zdaniem przewodniczącego Wiesława Szkołowskiego z Białostockiego Kombinatu Budowlanego — nie zadowala związkowców. Dążą oni do powiększenia organizacji.

Związki mają duże pole do wykazania swej troski o pracowników w czasie wdrażania nowego systemu wynagrodzeń i podpisywania porozumień placowych z dyrektorami przedsiębiorstw.

Związkowcy noszą się z zamiarem wprowadzenia no-

wych form współzawodnictwa pracy. Nie jest to sprawa prosta. Zresztą nie tylko dla budowlanych, ale i dla nas użytkowników budowlanych przez nich lokalni. Obok przyspieszenia tempa budowy niezbędna jest rywalizacja o wyższą jakość. Każdy przecież marzy o bezusterkowym mieszkaniu. Rada Wojewódzka Federacji Budowlanych nosi się z zamiarem utworzenia w Białymstoku biura skierowania sanatoryjnych. Pracownicy poszkodowani na zdrowiu będą mogli otrzymać je w związku zawodowym. (pi)

Z zagranicy

Państwo i Kościół

Korespondencja własna „GW” z Węgier

Od 1949 roku na Węgrzech nie prowadzi się statystyki dotyczącej liczby wyznawców poszczególnych kościołów. Niemniej określa się, iż wśród wierzących, którzy trzecią część katolików, natomiast pozostała jedna trzecia skupia wyznawców różnych religii, wśród których zdecydowanie przeważają katolicy i luteranie. Rozdział państwa i Kościoła nie oznacza jednak, że nie istnieje pomiędzy nimi współpraca. Przeciwnie — nabrała ona interesującego charakteru, zwłaszcza w ostatnim okresie.

Na ten temat rozmawiałam niedawno w KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (Magyar Szocialista Munkaspárt) z Laszlo Kerkasem — kierownikiem sektora propagandy. Hasłem wywołującym stał się emitowany co parę tygodni w niedzielę, I programie Telewizji Polskiej „Przegląd humanistyczny” zatytułowany „Na krawędzi słowa”, co po węgiersku tłumaczy się „A szó peremén”. W październiku i listopadzie program ten był prowadzony z buda-pestzkiego studia, gdzie przed kamerami zasiadli przedstawiciele najliczniejszych na Węgrzech wyznań. Rozmawiali o sprawach najważniejszych: o ojczyźnie i pokoju.

Mój rozmówca zwrócił uwagę na kilka ważnych spraw, które władze węgierskie obserwują z dużym zainteresowaniem. Od czasu, kiedy zlikwidowane zostały na Węgrzech prawne bariery wyznaniowych nierówności, w interesie pomyślnego rozwoju całej ojczyzny jest prowadzona polityka jednoczenia wyznawców różnych religii z ateistami. Jednym z ostatnich tego rodzaju przykładów była realizacja filmu, którego tytuł „Otwarte drzwi” rzecz całą wyjaśnia. Autorzy pokazali w nim jak działają węgierskie kościoły i w jaki sposób ustosunkowały się do socjalizmu. Widzowie mogli zatem zobaczyć cały rytuał poszczególnych wyznań od narodzin do ostatniej drogi człowieka. Oczywiście, kierownictwa poszczególnych kościołów, których świętynie w niedziele i święta są zapelnione, bronią swojej ideologii, nie ma jednak nikogo,

któ nastawiałyby swoich wyznawców przeciwko socjalistycznemu państwu.

Kolejnym i najciekawszym wydarzeniem, potwierdzającym takie właśnie, odpowiedzialne postawy zwierzchników kościelnych było tegoroczne, marcowe spotkanie przedstawicieli wszystkich wyznań w budapestzskim parlamencie. Jak podkreśla mój rozmówca, w historii Węgier zdarzyło się po raz pierwszy od tysiąca lat, że zwierzchnicy wszystkich kościołów usiedli przy wspólnym stole, żeby radzić nad odpowiedzialnością za losy nie tylko własnej ojczyzny ale również całej ludzkości.

W debacie na temat spraw najwyższej wagi nie zabrakło, oczywiście, zwierzchników Kościoła katolickiego, którzy podobnie jak wszyscy inni, opowiedzieli się zdecydowanie za socjalistyczną ojczyzną. To nadzwyczajne spotkanie zostało bardzo wysoko ocenione zarówno przez poszczególnych kościoły jak i przez Komitet Centralny WSPR. Zapisem z parlamentarnych rozmów stał się również film w wielojęzycznym opracowaniu oraz kasety wideo, gdzie całość została przedstawiona w formie programu pt. „Odpowiedzialność za ojczyznę, za pokój”.

Naturalnie, w łonie Kościoła katolickiego, podobnie jak w wielu krajach na świecie, tworzą się pewne grupy nieformalne oparte na czyhających na odnowę religijną czy kwestionujących jakoby uległość zwierzchnictwa wobec państwa. W związku z tym szczególnie akcentowana jest postawa kardynała i prymasa Węgier dr. Laszlo Lekai, zasiadającego w Patriotycznym Frontie Ludowym, który np. jednoznacznie podkreślił, że służba w wojsku jest dla każdego obywatela podstawowym zadaniem, więcej — jest świętym obowiązkiem.

Papież Jan Paweł II — słysze w rozmowie — którego wizyta nie jest w kraju planowana, szanując rolę węgierskiego Kościoła katolickiego w społeczeństwie socjalistycznym. Stosunki pomiędzy Watykanem i władzami węgierskimi są poprawne i to jest najważniejsze.

KRYSZYNA KONECKA

Kontakt postów z wyborcami

Od marca 1980 roku, czyli od początku kadencji, posłowie woj. białostockiego odbyli 365 spotkań: 200 — w miastach i 165 — na wsi. Uczestniczyli w nich wyborcy zgłosili 400 wniosków. W wielu wypadkach były one inspiracją do interpelacji poselskich. Kilka interpelacji załatwionych zostało pozytywnie. Ich efektem była m.in. decyzyja o bezpłatnych przejazdach autobusami PKS przez dzieci upośledzone oraz o odbudowie parku maszynowego niezbędnego do rozwoju budownictwa mieszkaniowego. (ib)

Gdyby nie tamte żandarmerie strzały na ul. Mostowej, gdyby nie tamta pawlowska, wiezienna śmierć mogłaby HANKA SZAPIRO-SAWICKA kończyć 19 grudnia br. sześćdziesiąt siedem lat: jeszcze nawet nie starość, raczej dojrzałe spełnienie. Nawet połowa tego czasu nie była jej dana.

Została kilka fotografii, nie-liczne ocalałe listy, trochę doraźnej, walczącej publicystyki, wspomnienia garstki przyjaciół. Ale wyrosł przeciw ruch młodzieżowy budowniczy socjalistycznej Polski, w którym kolekcja pokoleń poznaje Hankę tamtą, młodą. Taką, jaką zapisała krótkim życiem godną kartę w dziejach swojej partii, partii polskich komunistów.

K. LESZCZYŃSKI

Eliksir życia

„Żywa” woda w pigułkach — tak można obrazowo nazwać oryginalne preparaty farmakologiczne, które stymulują szybką regenerację komórek i tkanek, umożliwiając człowiekowi szybsze pokonanie choroby. Otrzymano je w jednym z ZSRR — laboratorium naukowców-badawczych regulacji procesów przywracania zdrowia za pomocą środków leczniczych, które utworzono w Uniwersytecie Marijskim (Powolzie).

Mechanizm działania farmakologicznych stymulatorów regeneracji komórek i tkanek

Skarb nad skarby

W Uzbekistanie znaleziono największy z odkrytych dotychczas w Azji Środkowej skarb starych monet. Odkrycia dokonał mechanizator z kolchozu „Galaba” w obwodzie Surhandaryńskim, Raszid Kadyrow. Pracował on

Kończy się kolejny dobry rolniczy rok, ale...

Dość powszechne jest odczucie wyraźnej poprawy sytuacji w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Widać to na rynku żywności, umiarnie w tym przekonaniu dyskusja o ograniczeniu reglamentacji. A jaki jest naprawdę stan tej gospodarki? Sprawy te omawia w wywiadzie dla PAP minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — STANISŁAW ZIEBA.

— Rzeczywiście, po okresie głębokiego załamania, w ostatnich dwóch latach — stwierdził min. Zieba — dokonał się duży postęp w produkcji rolniczej i przetworzonej żywności. Wzrost krajowej produkcji przyniósł zdecydowaną poprawę sytuacji na rynku żywności. W szeregu produktów jest to już rynek równowagi.

Warto dodać, że stało się to przy jednoczesnym radykalnym zmniejszeniu cięgien salda w obrocie z granicznymi towarami rolnospożywczymi. Rolnictwo i gospodarka żywnościowa z wyprzedzeniem realizują — zwłaszcza w produkcji roślinnej — zadania planu trzyletniego. Nie jest to oczywiście równoznaczne z zapożyczeniem wszystkich potrzeb społecznych. Potrzeby te jednak trzeba stale konfrontować z realnymi możliwościami gospodarki oraz — co szczególnie istotne — z rzeczywistą wydajnością pracy.

Osiągnięty postęp rolnictwa — to efekt stabilnej współpracy polityki rolnej PZPR i ZSL. Niezaprzeczalnym jest fakt, że państwo zapewnia przez państwowe prawa rozwoju każdego gospodarstwa rolnego, niezależnie od sektora, opłacalności produkcji, poziomu w warunkach pracy i życia ludzi wsi. Rolnicy zareagowali na politykę wzmożoną aktywnością społeczno-produkcyjną. Realizowany jest konsekwentnie, chociaż nie bez trudności, program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. Państwo stwarza warunki lepszego wyposażenia rolnictwa, zwiększenia efektywności gospodarowania. Ofiarą pracy rolników, pracowników PGR, spółdzielców, pracowników sfery obsługi oraz przemysłu rolnospożywczego, jest najlepszym potwierdzeniem społecznego uznania i zasklepienia tej polityki. Tym bardziej więc doniosłe znaczenie ma konsekwencja w jej realizacji przez całą gospodarkę narodową.

Oprowadzono 14 odpowiedników „żywej” wody. Siedem z nich seryjnie produkuje przemysł. (P)

Oprowadzono 14 odpowiedników „żywej” wody. Siedem z nich seryjnie produkuje przemysł. (P)

rodowy wytworzony w rolnictwie przekroczył poziom sprzed załamania gospodarczego — w wyniku postępu produkcji, lepszego wykorzystania ziemi, ograniczenia strat i poprawy gospodarności we wszystkich sektorach. Sprawiedliwa jest tu ocena indywidualnego wkładu w rozwój gospodarki nie według przynależności do sektorów, lecz rzeczywistego poziomu produkcji oraz kosztów i warunków jej osiągnięcia.

Plony zbóż w kraju osiągnęły w br. 3 tony z hektara. Globalne zbiory przekroczyły 24 mln ton, a skup wyniósł około 6 mln ton. Po ważnie zatem zmagadonny został krajowy deficyt zbóż i pasz. Ale nadal importować musimy pszenicę konsumpcyjną (ponad 2 mln ton rocznie), kukurydzę na pasze dla drobiu i pasze wysokobiałkowe. Łącznie około 3,5 mln ton. Po raz pierwszy osiągnięły znaczne nadwyżki żyta, które trudno jest sprzedać za granicą. Tym bardziej więc godna jest podkreślenia korzystna dla naszego kraju transakcja sprzedaży do Związku Radzieckiego 400 tys. ton żyta w zamian za 350 tys. ton pszenicy. Zrównoważona struktura rozwoju wszystkich gałęzi produkcji rolnej — upowszechnianie nowej technologii uprawy zbóż daje szansę, iż w ciągu pięciu lat wytworzonej pracy rolnictwo będzie mogło pokryć niezbędne zapotrzebowanie na zboże konsumpcyjne i paszowe. Jest to jedynie słuszna droga. Zboże bowiem musimy zbierać w kraju a nie w USA czy Kanadzie.

Dobre są też tegoroczne zbiory ziemniaków, które są — na poziomie 37 mln ton. Dzięki temu skup i zapotrzebowanie ludności oraz przemysłu przebiegało sprawnie i efektywnie. Było pozbawione tradycyjnej nerwowości.

Bardzo wysoki poziom osiągnęły produkcja i skup rzepaku (około 1 mln ton), co zaspokaja wszystkie potrzeby surowcowe na olej. Ujawnia się jednak ostry

niedorozwój mocy przetworczych przemysłu tłuszczowego. Dla produkcji wysokowartościowych tłuszczów roślinnych wymagany jest też uzupełniający import soi i słonecznika.

Rolnictwo uzyskało dobre plony i zbiory buraków (ponad 16 mln ton) chociaż kukurydza jest o ok. 10 proc. niższa niż w ub. roku i w związku z tym wyższe są koszty produkcji cukru.

Wysoka w obu ostatnich latach produkcja roślin strączkowych, owoców, warzyw i piekarnic zapewnia bogaty rynek oraz znaczne nadwyżki eksportowe (z wyjątkiem pomidorów i ogórków). Nie wrosły, praktycznie, w zbiory, a rosnącym zbiorom towarzyszy sprawniejszy sprzęt; mniejsze są straty w zbiorach i przechowywaniu, a zasoby własne rolnictwa uzupełniane są w br. importem skoncentrowanych pasz białkowych.

— Zmiany w produkcji zwierzęcej postępują jednak wolniej.

— Tam, gdzie mogło się to stać szybko — jak, w produkcji mleka, jaj, ryb, produktów, miodu, zmiany wystąpiły. Bywają nawet okresowe trudności, w odbiorze tych produktów. Handel i produkcja nadal unikają zapasów; jest to dla nich ekonomicznie korzystne, ale jest jednak sprzeczne z interesem społecznym i trwałą równowagą rynku. Zbyt słabo jeszcze działały przy umiarkowanej polityce kredytowej. Dla umocnienia korzystnych tendencji w rozwoju produkcji zwierzęcej potrzebne są nie tylko pasze karmowe, ale i pasze zielone. Właśnie w tym kierunku widać, że w produkcji drobiu do trzech lat w produkcji bydła. Produkcja mleka szybko wzrosła (skup w br. wyniósł około 11,5 mld litrów) przy umiarkowanym tempie przyrostu liczebności krów. Połowicze bydlę ustabilizowało się w br. na poziomie ponad 11 mln sztuk. Powiększa się szybko pogłowie owiec, a spada pogłowie koni.

ciąg dalszy na str. 4



W AUGUSTOWIE działają od lat dwie masarnie — jedna GS, druga należąca do PSS „Społem”. Obie ze sobą rywalizują i to w najlepszym sposobie, starając się produkować jak najlepsze wędliny. Masarnia PSS „Społem”, kierowana przez Czesława Rutkowskiego, dostarcza do miejscowych skle-

pów i zakładów żywienia zbiorowego ponad 55 ton wyrobów mięsnych miesięcznie. Licząc zaledwie 12 osób załoga rozpoczęła już produkcję wędlin na zbliżające się święta.

NA ZDJĘCIU: każdego dnia przerabia się tu kilka ton mięsa. CAF — SIENKO

Spełnianie postulatów mieszkańców

27 wniosków zgłoszonych przez mieszkańców Białostoku podczas kampanii wyborczej do rad narodowych zostało wprowadzonych w życie. 86 pozostaje do realizacji, przy czym po przeanalizowaniu ich okazuje się, że w aktualnej sytuacji gospodarczej stać nas na urzeczywistnienie w najbliższych latach 69 postulatów. Będziemy sukcesywnie podnosić poziom estetyki i czystości w mieście, kontynuowana będzie budowa oczyszczalni ścieków i zagospodarowywanie uroczyska „Pietrasze”, zmniejszona zostanie uciążliwość dla środowiska ze strony zakładów przemysłowych.

Miejska Rada Narodowa co jakiś czas będzie oceniała wykonanie wniosków. (ib)

System wynagrodzeń od podszewki

„Gdyby nie baba...”

PEWNEGO grudniowego ranka do gabinetu dyrektora Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego — Antoniego Skarżyńskiego weszło kilku zaburzonego wyrazu kiero- wów. Przyszli się skarżyć, że — jak widać na zdjęciu — jakoby kobiety obsługujące niektóre linie zarabiają więcej od nich. — Jak to jest, dyrektorze, żeby baba na produkcie miała 20 tysięcy, a my — tylko 18? Kontra była krótka: gdyby owa baba nie produkowała, to nie miałabyś co wozzić. Dyrektor miał, jeszcze w zeszłym roku, w „Lewych” kursach, wożeniu „lebków”, manewrach „godzinami” itp. Strony — jak to się mówi — rychło doszły do porozumienia.

Nie od dziś lubimy zaśladać do cudzych portfeli, a zawiść należy do popularnych cech charakteru. Był to jednak przykład nie do rozważań nad „uolnościami ludzkiej natury, a do refleksji nad zmianami jakie zachodzą w zakładach. Oto ich tło: w 1981 r. średnia płaca (bez rekompensat) wynosiła tam — 6.370 zł. W rok później — 6.370 zł. W 1983 r. była niemal dwa razy większa, a dziś, po 11 miesiącach,

średnia sięga prawie 16 tys. zł. Skok więc ogromny i zasłużony. Zakłady w tym czasie zmieniły się w systemy planowe. Starania o jego wprowadzenie rozpoczęły się jesienią w grudniu 1983 r. Chciano „zalać” się do grona przedsiębiorstw objętych ówczesnym eksperymentem planowym. Byłoby jednak weszła w życie ustawa regulująca zasady wprowadzania systemów motywacyjnych i 9 kwietnia br. wiceminister — Janusz Pawłowski — jako płać w kraju podpisał dokument rejestrujący porozumienie placowe białostockim. W ZPOW stał się on faktem i lipca.

Uporządkowano tym samym kłopotliwe naliczanie różnych dodatkowych składników wynagrodzeń. Płaca podstawowa stanowiła do lat tylko ok. 40 proc. całości poborów, a po lipcu udział ten zwiększył się do 75 proc. Włączono do niej (oprócz stawki) osobiste zaszczerzowania) rekompensaty, deputaty — węglowy i branżowy (tzw. ołowowy), premie regulaminowe pracowników wynagradzanych miesięcznie i dniówkowych oraz część dodatku stażowego. Ruchom składniki plac łączą w zakładzie wydajność z

jakością. Zaliczono do nich m.in. dodatki „szkodliwie”, za pracę niebezpieczną i za godziny nadliczbowe, a także „zmianowe”, czyli dopłaty za pracę na II i III zmianie (w wysokości 20 i 40 proc. stawki minimalnej). Poprzednio wyliczono je w odniesieniu do stawek osobistego zaszczerzowania. Ponadto — w nietypowych sytuacjach — wypłaca się dodatki za pracę nocną (no. kierownikom jeżdżącym na długie trasy) oraz premie uznaniowe dla pracowników dniówkowych i opłacanych miesięcznie. Premie te przekładają, gdy ludzie ci korzystają ze zwolnień lekarskich i są na bakier z zakładowym regulaminem.

Ponieważ robotnicy z „produkcji” pracują w systemie akordowym (stawki godzinowe od 30 do 125 zł), mają tzw. dodatek preferencyjny (10 i 20 proc. w stosunku do podstawy akordu). Chodzi o to, aby tak uchronować najlepszych. Wypłata ta jest zawieszana w przypadku ostrych chorób, wypadków, chorób, gdy ludzie ci korzystają ze zwolnień lekarskich i są na bakier z zakładowym regulaminem.

Ponieważ robotnicy z „produkcji” pracują w systemie akordowym (stawki godzinowe od 30 do 125 zł), mają tzw. dodatek preferencyjny (10 i 20 proc. w stosunku do podstawy akordu). Chodzi o to, aby tak uchronować najlepszych. Wypłata ta jest zawieszana w przypadku ostrych chorób, wypadków, chorób, gdy ludzie ci korzystają ze zwolnień lekarskich i są na bakier z zakładowym regulaminem.

Wczorajszych Listów

WF na bosaka

Kilkakrotnie zwracaliśmy się do Zarządu Gminnej Spółdzielni w Kłukowie o przydział ubrania sportowego do naszego sklepu uczniowskiego w Wyszonkach Kościelnych. Odpowiedź była pozytywna — każdej dostarczonej do magazynu GS partii mieliśmy otrzymać pewną ilość tenisówek o numerach 23—26. Mielismy, lecz nie otrzymaliśmy. Buty z wrześniowego dostawy zostały sprzedane bez naszej wiedzy.

Kolejną partię towaru samorząd uczniowski postanowił dostarczyć do szkoły własnym transportem. I tym razem sprzątnięcie nam

ją sprzed nosa. W drodze łaski otrzymaliśmy to co zostało — jedynie 20 par.

Miejscowość nasza położona jest o około 9 km od najbliższego sklepu z artykułami przemysłowymi. Jedynym możliwym sposobem rozwiązania problemu zapotrzebowania uczniów w obuwie sportowej jest pośrednictwo GS. Gdy ono zawiodło — połowa dzieci nie ma co włożyć na nogi. (bk)

Zarząd Spółdzielni Uczniowskiej przy Szkole Podstawowej w Wyszonkach Kościelnych

Nos do tabakierzy

Chciałbym podzielić się z redakcją pewnym drobnym wydarzeniem, jakie miało miejsce 11 grudnia 1984 r. Otóż tego dnia w punkcie skupu GS w Elku zamierzaliśmy sprzedać skórki z raków. Mimo, iż godziłyśmy się na to, nie udało się. Były to skóry, które przysłał nam pan... (tekst nieczytelny)

Nastawa się przeto stare polskie przysłowie — czy tabakieria do nosa, czy nos do tabakierzy? Aby sprzedać głupią skórę i załaskować... 80 zł musiałem stracić dwa dni, przemierzyć odległość ponad 3 km i jeszcze poszarpać sobie nerwy.

Wracając do domu wstąpiłem do zarządu GS, gdzie

ZBIGNIEW KAMIENSKI Elk

Elk-Rybnik, Białys ok-Kraków

Kolej przed świętami

Kolej, w miarę swoich możliwości na najbliższe święta zapewnia więcej pociągów. Do stycznia odbędzie się ponad 500 dodatkowych kursów pociągów, przewidzianych na okres świąteczny w rozkładzie jazdy PKP. Są to przede wszystkim pociągi pociągów. Obsługiwane one będą m.in. trasy z Warszawy do — Zamościa, Lublina, Rzeszowa i Zakopanego, czy połączenia Elk — Rybnik oraz Białystok — Kraków.

Postanowiono też uruchomić w tym i w przyszłym tygodniu dodatkowe kursy

pociągów (nie ujęte w rozkładzie) z Warszawy do Katowic oraz do Zakopanego. W dniach 20, 21, 26, i 28 bm. o godz. 16.55 wyruszy z Warszawy do Katowic ekspres „Górniki-bis”. Trasę w przeciwnym kierunku odbędzie on w dniach 21, 22, 27 i 29 bm. wyjeżdżając z Katowic o godz. 6.12. Pociąg ten będzie kursował Centralną Magistralą Kolejową, co zapewni krótszy czas podróży. Natomiast 22 bm. wyjedzie z Zakopanego do Warszawy dodatkowy pociąg „Tatry”, a następnego dnia wyruszy on ze stolicy w drogę powrotną. (P)

A. ŁOZOWSKI

KOMUNALNA ROZLEWNA GAZU PŁYNNEGO „Korgaz 4” w ŁOMŻY ogłasza PRZETARG na sprzedaż poniższych środków transportowych:

- samochód „Star” A-28, nr podw. 51496, nr sil. 21696, rok prod. 1974
- CENA wywoławcza — 321.650 zł
- samochód „Star” A-28, nr podw. 79071, nr sil. 92375, rok prod. 1977
- CENA wywoławcza — 367.600 zł
- przyczepa samochodowa D-44A, nr podw. 4388, rok prod. 1970
- CENA wywoławcza — 43.750 zł

W/w pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 w wyjątkiem dni wolnych od pracy w KRGP Łomża, ul. Gwardii Ludowej 13.

Przetarg odbędzie się 8 stycznia 1985 r. o godz. 10 w świetlicy KRGP.

Przystępujący do przetargu obowiązują w/w wywoławczy w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy KRGP w Łomży lub na konto 45001-677 w NBP O/Łomża, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 5256-1

PRACA

ZATRUDNIENIE starszy. Zawady 14, tel. 354-28, Olsztyn.

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Warszawa tel. 45-65-03.

POSZUKUJĘ starszej pani do prowadzenia domu, do spędzenia samotnego czasu. Zielona Góra Drzonków 32, Włodzimierz Juchniewicz

ROZNE

ORGANIZACJA, wzmacniacz, głośniki, mikrofony — naprawa, Urtel, Kozłowa 3/10.

NAPRAWA i modyfikacja aparatury muzyczno-estradowej. Efekt muzyki, Krawiec, 25-38.

VIDEO Panasonic NV-430, radio, magnetofon Sharp QT 68 — sprzedam. Tel. grzeszczowski 235-38.

BIŁARDY elektroniczne — sprzedam. Gdańsk, tel. 47-56-23.

DYWAN belgijski 3x3 — sprzedam. Aleja 1 Maja 38 m. 6.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

Kol. EWIE ARCISZ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

dyrekcja i współpracownicy biura Biłostockiego Oddziału Stowarzyszenia Księgarni

K 5393-1

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu zgonu

mgr Haliny Roszkowskiej

wieloletniej nauczycielki

składają:

Rada Pedagogiczna i pracownicy Biłostockiego Zakładu Zawodowego w Biłostoku

K 5364-1

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUĆIA

IRENIE KRASOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, Rada Pedagogiczna, ZNP i pracownicy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Biłostoku

K 5365-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

Kol. STANISŁAWIE BUCKO

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd i współpracownicy biura Biłostockiego Oddziału Stowarzyszenia Księgarni

K 5393-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

Kol. WALENTYNIE MIKIASZ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

kolonizacji i kolonizacji w Woj. Przed. Włodzickim i Kanałach w Biłostoku

K 5367-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu zgonu

Zygmunta Ciereszko

składają:

dyrekcja i pracownicy Biłostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej

K 5371-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. GALINIE JAROSŁAWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

dyrekcja i pracownicy Biłostockiego Przedsiębiorstwa Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego „Korgaz 4” w Łomży

K 5374-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSNP „Juventur” w Biłostoku

K 5370-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆIA

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Kol. Władysława Walaszczyka

składają:

pracownicy WBM ZSN

